

Przy stole
SŁOWA

Augustyn
Jankowski OSB

Przy stole SŁOWA

Objaśnienia
czytań mszalnych
na niedziele i święta

TOM 2
Wielki Post
Okres Wielkanocny



TYNIEC
WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

Projekt okładki:
Jacek Zelek

Imprimatur: Kuria Metropolitalna
Nr 335/99, Kraków, dnia 8.02.1999 r.
† Kazimierz Nycz, wikariusz generalny
Ks. Jan Dyduch, kanclerz
O. Tomasz M. Dąbek OSB, cenzor

Superiorum permissu: Opactwo Benedyktynów
L.dz. 202/2018, Kraków, dnia 13.08.2018 r.
† Szymon Hiżycki OSB, opat tyniecki

Wydanie drugie – Kraków 2018

ISBN 978-83-7354-816-9

© Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów
ul. Benedyktyńska 37, 30-398 Kraków
tel. (012) 688-52-90
fax (012) 688-52-91
e-mail: zamowienia@tyniec.com.pl
www.tyniec.com.pl

Druk i oprawa:
Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów
druk@tyniec.com.pl

Spis treści

NOWE AKCENTY PO REFORMIE POSOBOROWEJ W ZAKRESIE LITURGII 9

WIELKI POST

ŚRODA POPIELCOWA.....	15
1 NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU.....	21
Rok A: Od Adama do Chrystusa	21
Rok B: Odnowa przymierza chrzcielnego na pustyni życia	27
Rok C: Pokusy próbami postawy synowskiej na wzór Syna Bożego.....	33
2 NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU.....	39
Rok A: Wielkopostne powtórzenie w nas tajemnicy Przemienienia	39
Rok B: Godna odpowiedź na Boży zew do przemiany	45
Rok C: Przymierze z Bogiem zmierza do naszego przemienienia.....	51
3 NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU.....	57
Rok A: Do Chrystusowych źródeł wody żywej	57
Rok B: Po szczeblach Mądrości Bożej	63
Rok C: Bogu chce naszego nawracania się ku owocowaniu.....	69
4 NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU.....	75
Rok A: Korzystać w pełni ze światłości Chrystusa	75
Rok B: Radość ze zbawczej inicjatywy Boga	81
Rok C: Po złej przeszłości radosny powrót do Boga	87

Spis treści

5 NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU.....	93
Rok A: Jest środek na śmierć grzechową	93
Rok B: Życ stałą nowością Przymierza zawartego na Krzyżu ..	99
Rok C Wielkopostne refleksje na granicy przeszłości z przyszłością	105
WIELKI TYDZIEŃ. NIEDZIELA PALMOWA CZYLI MĘKI PAŃSKIEJ	111
Rok A: Męka Pańska według św. Mateusza.....	113
Rok B: Męka Pańska według św. Marka.....	114
Rok C: Męka Pańska według św. Łukasza.....	115

ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE

WIELKI CZWARTEK WIECZERZY PAŃSKIEJ	117
WIELKI PIĄTEK MĘKI PAŃSKIEJ	121

OKRES WIELKANOCNY

NIEDZIELA WIELKANOCNA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO	125
Msza w dzień: Nasza Pascha początkiem naszej radykalnej przemiany	136
PONIEDZIAŁEK W OKTAWIE WIELKANOCY.....	141
O stały wzrost naszej wiary w zmartwychwstanie	141
Fakultatywna perykopa o Emaus (Łk 24,13–35).....	143
2 NIEDZIELA WIELKANOCNA.....	147
Rok A: Nasze „Pan mój i Bóg mój!” jako żywe świadectwo	147
Rok B: Zwycięska wiara świadectwem wspólnoty Kościoła....	153
Rok C: Budować paschalną wspólnotę z wiarą w miłosiernego Pana.....	159
3 NIEDZIELA WIELKANOCNA	165
Rok A: Razem w drodze ze Zmartwychwstałym Chrystusem	165
Rok B: Odpuszczenie grzechów stale bijącym źródłem radości w Kościele.....	171

Spis treści

Rok C: Świadczyć o stałej obecności Zmartwychwstałego Pana.....	177
4 NIEDZIELA WIELKANOCNA	183
Rok A: Ratunek tylko w Dobrym Pasterzu	183
Rok B: Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel, jest dla nas Dobrym Pasterzem	189
Rok C: Nasze testy wobec prawdy o Dobrym Pasterzu.....	195
5 NIEDZIELA WIELKANOCNA	201
Rok A: Już znamy Drogę, Prawdę i Życie	201
Rok B: Trwać i owocować w Chrystusie.....	207
Rok C: Wiekuista nowość za cenę wielu ucisków i trwania w miłości	213
6 NIEDZIELA WIELKANOCNA	219
Rok A: Zapowiedź działania innego Parakleta.....	219
Rok B: Miłość – jej źródło i wzór.....	225
Rok C: Duch Paraklet prowadzi Kościół do pełni.....	231
WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE	237
Łączność z niebem zapewniona	237
7 NIEDZIELA WIELKANOCNA	243
Rok A: Pełna Pascha Chrystusowa dzięki Duchowi Świętemu	243
Rok B: Jesteśmy świadkami miłości odkupującej	249
Rok C: Tęsknota za zjednoczeniem z Bogiem kierowana modlitwą	255
NIEDZIELA ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO. WIGILIA.....	261
Dowartościujmy fakt Zesłania Ducha	261
UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO. MSZA W DZIEŃ.....	269
Rok A: „Pan i Ożywiciel” przychodzi i jest w Kościele	269
Rok B: „W drodze za przewodem Twym...”	273
Rok C: Duch Paraklet darzy nas synowską bliskością z Ojcem i Synem.....	276
WYKAZ SKRÓTÓW.....	281

Nowe akcenty po reformie posoborowej w zakresie liturgii

Posoborowa reforma liturgiczna zmieniła akcenty duszpasterskie dotychczas brane pod uwagę w tym właśnie okresie roku liturgicznego. Poszerzone zostały przede wszystkim ramy jego historiozbowcze: od postu Mojżesza, otrzymującego Dekalog, poprzez post Jezusa, przygotowującego się do działalności mesjańskiej, kończąc na dorocznej odnowie całego Kościoła (*Ecclesia semper reformanda*) poprzez odnowę poszczególnych wiernych. Droga więc biegnie od Mojżesza, Bóżeo wyzwoleciela z niewoli faraona, do Syna Bóżeo, Nowego Adama – wyzwoleciela całej ludzkości z niewoli grzechu i szatana. Mocą więc Jezusa Chrystusa dokonuje się aktualna przemiana wielkopostna przy naszej aktywnej współpracy.

Wymiar Wielkiego Postu jako zadania do wykonania corocznego wewnątrz Kościoła uzyskał również poszerzenie i pogłębienie. Dotąd dominowało zadanie przygotowania poprzez rekolekcje do odbycia spowiedzi wielkanocnej. Choć ten moment ekspiacyjny pozostaje w mocy, bez zmiany, jednak po reformie roku liturgicznego do głosu w tym jego okresie doszła instytucja katechumenatu, a więc przygotowanie wiel-

kopostne do sakramentu chrztu w Wielką Sobotę. To przygotowanie rozpowszechnia się dziś w ośrodkach wielkomiejskich, dając tam znaczne efekty duszpasterskie sięgające poza grono katechumenów. Stopniowe ich przygotowanie staje się modelem odnowy dla nas wszystkich, ochrzczonych we wczesnym dzieciństwie: pogłębiają świadomość łaski chrztu, otrzymanej kiedyś nieświadomie.

Nowy akcent otrzymało samo misterium paschalne jako owoc Wielkiego Postu. Zaznaczyło się to nowym podziałem tego okresu. Mianowicie Wielki Post kończy się w Wielki Czwartek Mszą poranną z poświęceniem olejów do namaszczenia chorych i krzyżma świętego. Natomiast od wieczoru wielkoczwartkowego zaczyna się wyróżnione jako odrębna całość Święte Triduum Paschalne. Ale wielkosobotnia wieczorna Wigilia Paschalna należy już do uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego.

Każda z niedziel wielkopostnych otrzymała własną prefację nawiązującą w treści do czytanej podczas Mszy Ewangelii.

Myśl przewodnia układu czytań niedzielnym w Wielkim Poście

Rok A

Hasłem jest ponowne odkrycie naszego chrztu, którego pełną treść staramy się odczytać na nowo, idąc śladami przygotowania katechumenów.

Myśl przewodnia układu czytań niedzielnych w Wielkim Poście

Niedziela 1: wspólna wszystkim pierwszym niedzielom scena kuszenia Jezusa Chrystusa, Nowego Adama, przypomina nam nasz wybór („wyrzekam się złego ducha...”) i uczy walki z szatanem.

Niedziela 2: podobnie wspólna wszystkim niedzielom perykopa o Przemienieniu Pańskim akcentuje przemianę, jakiej w nas dokonał chrzest, a która ma wzrastać z naszym współudziałem.

Niedziela 3: chrzest w nas zainicjował wciąż bijące źródło „wody żywej”, której pragnęła ewangeliczna Samarytanka. Ma ono nadal w nas tryskać „ku życiu wiecznemu”.

Niedziela 4: na skutek grzechu pierworodnego byliśmy niewidomi, jak ten z Ewangelii – od urodzenia. Ojcowie Kościoła nazywali chrzest także „sakramentem oświecenia”.

Niedziela 5: wskrzeszony w Ewangelii Łazarz jest obrazem przywrócenia nam łaski Bożej na chrzcie świętym przez Chrystusa, który jest naszym „zmarłychwstaniem i życiem”.

Rok B

Dominuje w nim historiozbawcza idea przymierza Boga z ludźmi, zapoczątkowanego już po potopie, a potem kolejno odnawianego (Abraham, Mojżesz, Dawid) aż do chwili zawarcia „Nowego Przymierza we Krwi Chrystusa”.

Niedziela 1: Jezus jako Mesjasz występuje do stanowczej walki z szatanem, której finałem będzie Jego

zwycięstwo nad śmiercią. Postawa zdecydowania ma nas charakteryzować jak niegdyś Noego.

Niedziela 2: W cudzie Przemienienia Bóg wkrocza ze zbawczą inicjatywą. Podobnie jak kiedyś Abraham, partner kolejnego przymierza, był gotów złożyć w ofierze Izaaka, tak Bóg nie oszczędził swojego Syna.

Niedziela 3: Ewangelia zapowiada znak Nowej Świątyni Ciała Chrystusa, którą zmartwychwstając Jezus Chrystus wzniesie po zburzeniu jej przez mękę i śmierć. My zaś mamy teraz oczyścić serce – naszą świątynię.

Niedziela 4: Ocalenie od grzechu, którego sprawcą w raju był wąż, mamy w Jezusie Chrystusie, którego typem był wąż miedziany na pustyni, ratujący od skutków niewierności przymierzu.

Niedziela 5: Życiodajna śmierć krzyżowa Jezusa Chrystusa wraz ze zmartwychwstaniem na wzór ziarna pszenicznego wrzuconego do ziemi – to chwila zawarcia Nowego Przymierza.

Rok C

Z kolei mamy odkryć na nowo nasze pojednanie z Bogiem, którego szczytem jest nasza Pascha dokonująca się ciągle za sprawą Syna Jego jako Nowego Adama.

Niedziela 1: Jezus kuszony na pustyni przez szatana pokonał go przez uznanie suwerennej władzy Ojca i jako Nowy Adam zniósł skutki kuszenia w raju, kiedy to Pierwszy Adam tej władzy nie uznał.

Myśl przewodnia układu czytań niedzielnych w Wielkim Poście

Niedziela 2: Tajemnica Przemienienia, zapowiedź Paschy z jej skutkami eschatologicznymi, polega na pojednaniu człowieka z Bogiem, co zapowiedziało przymierze z Abrahamem.

Niedziela 3: Jezus wzywa opornego Izraela do nawrócenia, grożąc nieuchronną karą za duchową bezpłodność. Dzieje Izraela są dla nas ostrzeżeniem, które ma nas skłonić do pojednania.

Niedziela 4: Powrót syna marnotrawnego ukazuje nam Ojca niebieskiego, który chce pojednania z nami w Chrystusie jako ofierze ekspiacyjnej (tzn. zadośćczyniącej) za nas, czyniącej nas „nowym stworzeniem”.

Niedziela 5: Przebaczenie Jezusowe udzielone kobiecie pochwyconej na cudzołóstwie każe nam biec wzorem św. Pawła do mety, jaką jest „pełne powstanie z martwych”.

Układ objaśnień do każdego zestawu czytań mszalnych jest następujący:

1. Krótkie wprowadzenie w główną treść liturgicznego święta.
2. Biblijne objaśnienia trzech czytań niedzielnych lub świątecznych, ukazujące treści objawione w perykopach.
3. Syntetyczne podsumowanie teologii czytań.
4. Propozycja zastosowania praktycznego poznanej prawdy lub zestawienie przydatnego materiału pogłądowego z różnych zakresów.

Środa Popielcowa

Rok A, B i C

(Jl 2,12–18; 2 Kor 5,20–6,2; Mt 6,1–6.16–18)

Rozpoczynający się dziś Wielki Post – ta „święta wiosna” roku kościelnego – stanowi czterdziestodniowe przygotowanie do szczytu roku liturgicznego, do uroczystości Wielkiejnocy. Dlatego ten okres ma wyraźne dwa wymiary: chrzcielny i pokutny. W naszej polskiej, tradycyjnej pobożności ten drugi wymiar mocniej się zaznacza, zwłaszcza dzięki odprawianiu popularnych nabożeństw paraliturgicznych, jak Gorzkie żale i Droga krzyżowa. Nadto zazwyczaj w tym czasie urządza się rekolekcje jako przygotowanie dorocznej spowiedzi. Tym niemniej – zwłaszcza głosząc homilie w niedziele wielkopostne – trzeba uwzględniać pierwszy wymiar, po prostu dlatego, że jest on zawsze niezmiennie aktualny, tak jak trwałe są nasze zobowiązania chrzcielne przypominane podczas Wigilii Paschalnej. Czytania ze Starego Testamentu przywołują również etapy dziejów zbawienia poprzedzające ten szczyt, jakim jest już nie Mojżeszowa, ale „nasza Pascha” – Chrystusa i Kościoła.

1. Wielki Post nawołuje do pokuty, co wprawdzie wierni na ogół rozumieją, ale niektórzy zacieśniają w praktyce swoje postanowienia wielkopostne do podjęcia tylko pewnych dobrowolnych umartwień i do rekolekcyjnego przygotowania swojej przeważnie tylko dorocznej spowiedzi. Tymczasem Popielec w swojej liturgii szkicuje pełniejszy, bo właściwy program wielkopostny. Chodzi w nim o coś więcej, mianowicie o spotęgowanie stale obowiązującego procesu nawracania się. Apel o ten proces biegnie przez cały Nowy Testament od pierwszej jego karty po ostatnią. Nowotestamentowa *metanoia*, która obejmuje oczywiście także dobrowolne umartwienie, odnosi się do o wiele głębszej przemiany całego naszego wnętrza. Jej proces nie ogranicza się tylko do czasu wielkopostnego, bowiem stałym obowiązkiem chrześcijanina jest nieustanne nawracanie się, tzn. dostosowywanie całego swojego życia do pełnych wymogów Boga, który pragnie naszego uświęcenia.

2. Urywek z proroka Joela jest usilnym jego wołaniem do całego Izraela, do ludzi wszelkiego wieku i wszystkich możliwych stanów, o akt zbiorowej pokuty w świątyni wobec groźnej na Bliskim Wschodzie klęski żywiołowej – inwazji szarańczy – i nieuchronnego po niej głodu. Prorok w imieniu Boga wzywa Jego lud do prawdziwego nawrócenia, a przy tym żywi nadzieję, że ten zwołany dźwiękiem alarmującej trąby, zbiorowy pod przewodnictwem kapłanów akt liturgiczny prześlągnięcia Boga może – dzięki Jego miłosierdziu

– przynieść odwrócenie zagrażających Izraelowi nieszczęść. Akt pokutny wprawdzie ma objąć także zewnętrzne czyny, jak post i lamentacja, ale winien być dogłębny i szczery: trzeba całym postępowaniem swoim „wrócić” do Pana. Znamienny jest przy tym wymiar społeczny tej powszechnej błagalnej modlitwy całego Ludu Bożego, który apeluje do faktu szczególnej więzi ze swoim Panem: niech więc Jahwe nie dopuści do drwin pogan z klęski swego ludu.

Jak w poprzednim czytaniu Prorok, tak w tym św. Paweł Apostoł, wzywa tym razem już chrześcijan – dobrze mu znanej, założonej przez niego wspólnoty w Koryncie – do pojednania z Bogiem. Tłem dziejowym tego usilnego apelu były próby kwestionowania przez niektórych Koryntian powagi apostołskiej Pawła, co podcinało same korzenie wiary. Apeluje więc do powagi swego urzędu apostoła, a więc jakby „poselstwa” sprawowanego w imieniu Boga, z którym „współpracuje”. Prosty następstwem tego jest fakt, że sam Bóg przemawia przez swego apostoła. Z kolei motywacją pojednania z Bogiem winno być dla adresatów to, że w Chrystusie, w Jego męce, Bóg pierwszy „pojednał” ludzi ze sobą, przyjmując Jego ofiarę zadośćczyniącą – ofiara Niewinnego za grzeszników – do tego stopnia skuteczną, iż dzięki Niemu możemy się stać my z kolei „sprawiedliwością Bożą”. Cytat z proroka Izajasza (49,8) podkreśla szansę, jaką jest „czas zbawienia”, którego nie wolno zmarnować.

Ewangelia ustawia właściwie praktyki uczynków wielkopostnych. Jest to urywek z Kazania na górze, dalszy ciąg znamienych „poprawek” Jezusowych w zakresie stosowania Prawa Mojżeszowego. Judaizm znał i praktykował dobre uczynki: jałmużnę, modlitwę i post. Jezus dziś zwraca uwagę na konieczność ożywienia tych widzialnych na zewnątrz praktyk nowym duchem – właściwą intencją, która zapewni to, że Ojciec w niebie je nagrodzi. Człowiek bowiem przez niewłaściwą intencję może się tej Bożej nagrody całkiem pozbawić. Najbardziej niebezpieczna jest w zakresie tych dobrych uczynków dążność do ostentacji, swoista auto-reklama, mająca na celu tylko pozyskanie uznania u innych ludzi. Trzy razy jak refren powtarza się nowa zasada: *Ojciec twój, który widzi w ukryciu odda tobie*, oczywiście – obiecaną nagrodę, ale tylko w zamian za czyste intencje: za zupełną dyskrecję w dawaniu jałmużny, w modlitwie prywatnej oraz w zachowaniu postu.

3. Wszystkie trzy czytania wykazują wspólne zasady wyznaczone dwoma jakby biegunami dialogu moralnego, który trwa między Bogiem a człowiekiem. Po pierwsze: człowiek – sam będąc skłonny do grzechu – winien nieustannie odwracać się od tej swojej skłonności a zwracać ku Bogu, który jedynie na to czeka wzywając do siebie. Po drugie: Bóg jest Ojcem miłosiernym i sprawiedliwym zarazem, co dla nas nie jest łatwe do pojęcia, ale jasno wynika z całości planu zbawienia. Odpowiednio do tego motywacja nieustannego dialogu moralnego też jest dwubiegunowa. Za-

czyna się od elementarnego lęku przed karą, a więc przed zagładą doczesną (Joel) lub przed utratą nagrody wiecznej (Ewangelia). Kończy się zaś na wysnuciu ostatecznego i radykalnego wniosku z dziejów zbawienia. Mianowicie Jezus Chrystus odkupił nas przez ofiarę ekspiacyjną, będącą zarazem rękojmią dojścia dawnych grzeszników do świętości, której oczekuje Bóg.

4. Homilia – wbrew dawnemu akcentowaniu tylko wyroku rajskiego „prochem jesteś” – może wydobyć pełny sens nowej, dopuszczonej po reformie liturgicznej formuły przy posypywaniu głów popiołem: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”, tzn. uwierzcie w radosną szansę naprawy waszego życia tak jednostkowego, jak całego Ludu Bożego. Szansa ta jest realna dzięki temu, że inicjatywa Boża wypływa z miłosierdzia, a ofiara Chrystusa aż tak dalece jest skuteczna. Bóg bowiem zwalcza grzech właśnie przez Chrystusa miłością. A zatem od lęku przed niewątpliwym zagrożeniem, z którym trzeba się liczyć, ważniejsza dla naszej wolnej woli jest radosna motywacja. Jest nią perspektywą dobra, które da się osiągnąć. Stać nas na to, by po synowsku kochać Ojca niebieskiego, nagradzającego nas za czyny ukryte podejmowane z coraz czystsza intencją podobania się tylko Jemu. Tak w tej „świętej wiosnie” przygotujemy sobie pełną radość wielkanocną.

I Niedziela Wielkiego Postu

Rok A

(Rdz 2,7–9; 3,1–7; Rz 5,12–19; Mt 4,1–11)

Od Adama do Chrystusa

1. Dominuje w czytaniach niniejszej niedzieli wymiar pokutny Wielkiego Postu (por. Wstęp do Środy Popielcowej, wyżej, s. 21). Dlatego Kościół, chcąc uprzytomnić nam sytuację naszą wobec Boga, zaczyna od nakreślenia zasadniczych linii planu zbawienia, czyli naprawy tej katastrofy, jakiej uległ rodzaj ludzki na samym początku. W tym celu Kościół przypomina nam wpierw tajemnicę grzechu pierworodnego¹, zaczynając od tej genezy, którą był rajski grzech prarodziców. Po tej scenie smutnej, ale z przebłyskiem radości dzięki Protoewangelii, jawi się nam ta naprawa, którą zawdzięczamy Drugiemu Adamowi – Jezusowi Chrystusowi. I tak najpierw od Apostoła Pawła dowiadujemy się, że Bożą naprawą upadku całej ludz-

¹ „Grzech pierworodny – to tajemnica, ale bez tej tajemnicy człowiek byłby nierozwiązalną zagadką” (Pascal).

kości rządzi optymistyczna zasada: obficie od ludzkiego przestępstwa działa miłosierna łaska. Wreszcie w Ewangelii ukazuje się nam przykład Zbawiciela wraz z prawdą o zwycięstwie w walce duchowej z szatanem, sprawcą rajskiego upadku.

2. Urywek z Księgi Rodzaju ukazuje w trzech scenach genezę naszej z prarodzicami solidarności w grzechu. W pierwszej rysuje się zapowiedź katastrofy. Tchnienie Boże otrzymuje pierwszy człowiek ulepiony z prochu ziemi. Jako istota rozumna i wolna otrzymuje Boże przykazanie, symbolicznie wyrażone zakazem spożywania owocu z rajskiego drzewa poznania dobra i zła. Zakaz ten to warunek jego trwania przy życiu. Druga scena – to kuszenie i upadek rajski prarodziców wywołany perfidną pokusą węża-szatana, której uległa wpierw pramatka zwiedziona podejrzeniem, że Bóg żywi wobec nich zazdrość o swoją wyższość, oraz pragnieniem złudnego szczęścia na drodze niezależności od Boga (zadowolenie zmysłów, rzekome piękno grzechu, samowiedza moralna). Praojciec ulega żonie, nie słuchając Boga. Trzecia – to następstwo grzechu: obraz degradacji zamiast oczekiwanej wielkości. Wyraża go uczucie wstydu obojga z powodu nagości.

Klasyczny tekst Pawłowy o grzechu pierworodnym opiera się na typologii Adam – Chrystus. Apostołowi przy tym zależy więcej na ukazaniu „daru łaski” niż na wykazaniu tajemniczego zresztą naszego udziału w dziedziczeniu Adamowego „przestępstwa”. Optymistyczny jest wydźwięk tej typologii: od do-

czesnych skutków grzechu Adama, który przeszedł na nas wszystkich, zaznaczając się powszechnym prawem śmierci, donioślejsza jest dla nas obfitość łaski Bożej, którą zawdzięczamy Chrystusowi. Jej bowiem skarbic stoi przed nami otworem dzięki już dokonanemu dziełu Odkupienia, tu nazwanego „usprawiedliwieniem”, którego kresem ma być „królowanie w życiu”, oczywiście – wiecznym. Jak Nowy Adam, Chrystus, odkupił ludzi „czynem sprawiedliwym” – a było nim posłuszeństwo woli Ojca – tak i dla nas idących w ślad za Nim, solidarnych z Chrystusem od naszego chrztu, otwiera się taka sama droga naprawy wszelkich postaci naszego nieposłuszeństwa.

Ewangelia Mateuszowa w kuszeniu Jezusa na pustyni uwydatnia to, w jaki sposób On jako Mesjasz, reprezentujący nowy Lud Boży, naprawia braki postawy dawnego – Izraela, wystawianego na próbę podczas swojej wędrówki dziejowej, zwłaszcza w ciągu owej pierwszej, czterdziestoletniej. Według Ojców Kościoła, Chrystus po to wystawił się na kuszenie przez szatana, by nas swoim przykładem nauczyć, jak mamy w podobnej, nieuniknionej dla nas, walce odnosić zwycięstwa. Ten cel przyświeca Kościołowi, gdy w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu z jej głównym akcentem ufności, przypomina nam tę właśnie scenę z Ewangelii. Kolejne pokusy szatana usiłują odwieść Jezusa od planu zbawienia przez ukazanie Mu dróg łatwiejszych do zdobycia królowania nad światem, obiecanego dla Mesjasza. Stąd bierze początek ta szermierka na teksty

biblijne. Postawa Jezusa jest wciąż jednakowa: On żyje „słowem Bożym” ufając w pełni zbawczemu programowi Boga Ojca.

3. Słowa Ps 91 wielokrotnie się powtarzają w śpiewach tej niedzieli, bo też Kościół chce na początku tego trudniejszego okresu roku kościelnego tchnąć nam w serca żywą nadzieję, że konieczny proces *metanoi* ma w nas pełną szansę powodzenia. Proces ten jest konieczny, ponieważ Adamowy człowiek jest z natury grzeszny jako obciążony dziedzictwem po swoich prarodzicach. Ta skłonność w nim pozostaje jako „zapalne ognisko grzechu” (św. Jan Paweł II) – mimo łaski chrzcielnego odrodzenia. Stąd pokutę jako sakrament nazywa Tradycja *laboriosus baptismus*. Otóż ten „pracowity chrzest”, który jest dla nas, dojrzałych chrześcijan, szeregiem aktów naszej wolnej woli ma widoki powodzenia nie na zasadzie jej siły, lecz dzięki Chrystusowi. To On jako Nowy Adam wyzwolił nas spod prawa grzechu i śmierci aktem swego posłuszeństwa posuniętego aż do śmierci krzyżowej. Nadto łącząc nas ściśle ze sobą dzieli się z nami swoim sekretem zwyciężania złego ducha.

4. Homilię można by zatytułować na podstawie powyższych danych „Nasza droga ku sprawiedliwości Nowego Adama” lub „Przez posłuszeństwo Jednego”. Ugruntować należy w wiernych głęboką ufność w wielkopostną pomoc łaski Bożej – wbrew częstym zniechęcającym niepowodzeniom w podejmowanych wysiłkach. Należy więc podkreślić, że nowa dana nam

Od Adama do Chrystusa

solidarność z Chrystusem znacznie jest mocniejsza od słabości zrozumiałej u skazanych na dawną, smutną solidarność z Adamem. Mocniejsza zaś jest dzięki Odkupieniu, dokonanemu przez posłuszeństwo Tego *Jednego*, Syna Jednorodzonego, który przyjął postać Sługi. Jego sprawiedliwość, z łaski dla nas dostępna, jest mocą i wzorem, jest naszą drogą. Wszystkie trzy odpowiedzi, jakie daje dziś Jezus kusicielowi, sprowadzają się do jednej zasady: trzeba bezgranicznie zaufać samemu Bogu, Jego Opatrzności, która wyznacza każdemu z nas właściwą drogę do ostatecznego celu.

I Niedziela Wielkiego Postu

Rok B

(Rdz 9,8–15; 1 P 3,18–22; Mk 1,12–15)

Odnowa przymierza chrzcielnego na pustyni życia

1. Podobnie jak w roku A (por. wyżej s. 21) Kościół w tę 1 niedzielę Wielkiego Postu chce zapewnić wiernym przeżycie jak najpełniejsze tego okresu liturgicznego (por. Wstęp do Wielkiego Postu, s. 15nn). Dlatego znów zaczynamy od sceny kuszenia Jezusa, tym razem według św. Marka bardzo zwięzłej. A ponieważ sens przeżyciu postu jedynie nadaje spotęgowanie stałego procesu nawracania się, dziś spoczywa akcent na prawdzie, że *metanoia* to coś więcej niż pokuta, którą zawsze odbieramy raczej tylko negatywnie. Nadto dziś dochodzi silniej do głosu ów drugi wymiar Wielkiego Postu, jakim jest chrzest (por. Wstęp, s. 9). Odpowiednio do tego zostały dobrane czytania – pierwsze: o arce Noego, będącej typem biblijnym chrztu i drugie: o chrzcie jako o antytypie tej arki. Dóbr ten ma skłonić nas do radykalizmu właściwego dla

Ewangelii. Jak dorosły katechumen w obliczu chrztu dokonuje radykalnej zmiany życia, tak my w poście.

2. Potop, był smutnym następstwem uporów, z jakim grzeszny rodzaj ludzki usiłował realizować własny program życia. Mimo to od kary masowej zagłady niepoprawnych grzeszników Bóg Stwórca postanawia ocalić zalążek przyszłej, sprawiedliwej ludzkości. Są nim Noe wraz ze swoją rodziną oraz stworzone od początku dla człowieka zwierzęta – po parze z każdego gatunku. W scenie dziś opisaney, po ocaleniu sprawiedliwych w arce, z nimi wszystkimi zawiera Bóg „przymierze pokoju”. Jego wymownym znakiem kosmicznym, dla wszystkich zrozumiałym, gdyż często następuje po deszczu, będzie odtąd tęcza. Będzie ona ze strony Boga rękojmią dla ludzi obserwujących groźne chmury, że potop jako zagłada istot żywych na ziemi w tych rozmiarach już w przyszłości się nie powtórzy. Znamienna w całej historii Noego jest miłosierna inicjatywa Boga, który wbrew ogromowi zepsucia ludzi nie rezygnuje z ich ocalania.

Piotrowe przesłanie ma na celu ukazać jego adresatom, zagrożonym prześladowaniem przez pogańskie otoczenie, wartość życiową zbawczych faktów paschalnych: śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, utrwalonych w sakramencie chrztu jako przejściu od śmierci duchowej do życia. Artykuł wiary, zwany zazwyczaj „zstąpieniem do piekieł”, ukazuje się tutaj jako kerygmat samego Chrystusa: to On obwieścił wówczas duszom ludzkim czekającym w Otchła-

ni na zbawienie o jego dopełnieniu. Arka zaś Noego, w której ocalało tych ośmioro ludzi od potopu jako następstwa zepsucia grzechowego, ma w sakramencie chrztu swój – mówiąc fachowo – antytyp (w przekładzie „zgodnie z tym wzorem”). Jak więc niegdyś woda potopu unosiła ocalonych w arce, tak dziś czyni woda chrztu: wierni przez nią doznają skutków Bożej miłosiernej cierpliwości. Mają tylko strzec *dobrego sumienia* – zgodnie ze swoim chrzcielnym zobowiązaniem.

Zwięzły w porównaniu z Mateuszem i Łukaszem opis Markowy sceny kuszenia Jezusa przez szatana na pustyni ma wspólne z nimi ważne wzmianki o wyprawieniu tam Jezusa przez Ducha Świętego, ale bez podania wyraźnie kuszenia jako celu oraz o pobycie tam 40-dniowym. To razem stanowi nawiązanie do 40-letniej próby, do wędrówki Izraela, co teraz inaczej podejmuje Jezus. Oprócz tego u Marka są dwa własne akcenty położone na ówczesnej sytuacji Jezusa i na Jego działaniu. Pierwszym jest wzmianka o zwierzętach i o aniołach, co razem wzięte nawiązuje do sytuacji Adama w raju, pierwsze zgodnie z opisem Księgi Rodzaju (2,19n), drugie zgodnie z tradycją judaistyczną. Nowy Adam rozpoczyna więc nową erę zbawienia. I rzeczywiście od razu potem zaczyna Jezus swoisty kerygmat pokutny: nawołuje wprawdzie do *metanoi*, ale w imię bliskości Królestwa Bożego, które zapowiada swoją Dobrą Nowiną, i wymaga wiary w nią.

3. Główną myśl teologiczną trzech czytań usiłuje oddać w tytule umieszczone hasło tej niedzieli.

Wymagają tylko wyjaśnienia jego składowe pojęcia. Przed nami droga, jaką wskazał Jezus Chrystus udając się pod natchnieniem Ducha Świętego na *pustynię*. To ona – ów symbol biblijny bogaty a niejednorodny – jest dziś tłem rozgrywania się tej akcji, w jakiej z konieczności bierzemy udział w naszym życiu. Dzisiejsza Ewangelia wyznacza dla pustyni jej znaczenie ogólnikowe – miejsca próby, jak było podczas 40-letniej wędrówki Izraela. Próbę tę jednak mamy przebyć już na wzór Chrystusa. Zadaniem wielkopostnym jest odnowić przymierze, które się dokonało podczas naszego chrztu (zobowiązania na pytania: „czy wyrzekasz się...”). Chrztost zaś jak każdy antytyp zawiera coś doskonalszego niż typ, a więc rękojmię naszego ocalenia są mocniejsze niż były za Noego, gdyż gwarantem powodzenia naszych postanowień jest sam Chrystus zmartwychwstały.

4. Homilia może, idąc po linii hasła i głównej myśli teologicznej czytać, rozwinąć moralno-ascetyczne zastosowania obydwu symboli biblijnych: pustyni i przymierza, szczególnie wymownych zwłaszcza dla wiernych, którzy chętnie czytają Pismo Święte. Pustynia – tym razem to miejsce cichego odosobnienia (re-kolekcje wielkopostne!) niezbędne do tego, by wrócić sercem do początków naszej wędrówki życiowej jako chrześcijan i podjąć trud na nowo. Rozpoczęliśmy marsz od chrztu, który nam dziś się jawi jako przymierze z Bogiem, troskliwym o nasze ocalenie z potopu zła moralnego, zalewającego cały świat współczesny.

Odnowa przymierza chrzcielnego na pustyni życia

Za nas kiedyś inni (rodzice, dawniej chrzestni) złożyli zobowiązania właściwe dla każdego przymierza, a więc i dla zawartego w tym sakramencie odrodzenia, odnośnie do wyrzeczenia się złego ducha i spraw jego. My teraz mamy już sami odnowić te zobowiązania, ufni w pomoc Jezusa Chrystusa, który nas obmył we Krwi swojej.

I Niedziela Wielkiego Postu

Rok C

(Pwt 26,4–10; Rz 10,8–13; Łk 4,1–13)

*Pokusy próbami postawy synowskiej
na wzór Syna Bożego*

1. W każdym roku: A, B i C, w I niedzielę Wielkiego Postu Kościół wybiera stale za punkt wyjścia scenę kuszenia Jezusowego, słuchając tylko kolejno opisu innego ewangelisty, tym razem św. Łukasza. Z dwóch wymiarów Wielkiego Postu (por. punkty 1 ze Środy Popielcowej, s. 16 i z I niedzieli – s. 21, 27) dziś dochodzą obydwie do głosu. Apel pokutny oparty jest na motywacji historiozbawczej. Jest nią wiara w Boga, który z własnej inicjatywy ocala tych, którzy Go *wzywają* ufni w wyzwolenie na jednym i drugim etapie dziejów zbawienia. Stąd w każdym z nich słyszemy elementarne *Credo* zawsze z nutą wdzięczności za dary na różnym poziomie – doczesnym i sięgającym wieczności. Nowemu bowiem Ludowi Bożemu zapewnia trwalsze od doczesnego wyzwolenie wyznana przy chrzcie wiara w Chrystusa zmartwychwstałego,

zwycięzcę szatana. Jezus właśnie przykładem synowskiej zależności od Ojca uczy nas podobnych zwycięstw nad pokusami pogrążenia się w doczesności.

2. *Credo* z Księgi Powtórzonego Prawa zawarte w pouczeniu dzisiejszym na przyszłość streszcza ważne etapy dziejów zbawienia dla Izraelitów. Bóg z własnej inicjatywy powołał sobie lud, wybierając wpierw na jego protoplastę – aramejskiego jeszcze pochodzenia – Abrahama, i kazał mu przez całe życie być „błądzącym wędrowcem”. Tak więc jego potomkowie dopiero w drugim pokoleniu znaleźli się w Egipcie, w osobie Jakuba i jego dwunastu synów, patriarchów Izraela. Stawszy się niezmiernie liczni w następnych pokoleniach Izraelici doznali tam ucisku. Wówczas skutecznie wybłagali u Boga cudowne w swoim przebiegu wyzwolenie z tej ciężkiej niewoli. Co więcej – doczekali się po wielu niełatwych próbach chwili, gdy sam Bóg osadził ich w Ziemi Obiecanej, opływającej w mleko i miód. Okazją więc do wypowiedzania tego izraelskiego *Credo* miała być ofiara dziękczynna z pierwocin plonów Ziemi Obiecanej, łaskawie im darowanych przez Pana.

Motyw chrztu dochodzi do głosu w urywku z wywodu Apostoła Pawła o doniosłości wiary, która usprawiedliwia. Można tu dosłyszeć fragment jakiegoś *Credo* Kościoła jeszcze apostołskiego. Zapewne powtarzali je katechumeni przed udzieleniem im chrztu w postaci zdania: „Jezus jest Panem”, co stanowiło aluzję do Jego zmartwychwstania. Wiara w Niego oparta

na tym właśnie najdonioślejszym fakcie (por. 1 Kor 15,12–20), a potwierdzana wyznawaniem, zwłaszcza liturgicznym, Jego Imienia, jawi się tutaj jako zapowiedziany już w Starym Testamencie warunek osiągnięcia zbawienia. Udostępnia je hojny Bóg wszystkim współpracującym z Jego łaską, która w końcu doprowadzi ich do zbawienia. Jak *Credo* Izraelity z poprzedniego czytania, tak i to, już chrześcijańskie („Pan” z cytatu J1 3,5 to już nie Jahwe, lecz Syn Boży – Jezus Chrystus!), mają cechę wspólną: są publicznym aktem wdzięczności za zbawcze dzieła Boże, doznawane w długim ciągu dziejów.

Łukaszowa scena kuszenia Jezusa różni się nieco od Mateuszowej, przejrzystej uporządkowanej pod względem kolejności pokus (por. wyżej, s. 23). Odębności do podkreślenia są następujące: U św. Łukasza kuszenie nie następuje po chrzcie Jezusa w Jordanie, lecz po przedstawieniu Jego genealogii, która podkreśla, że Syn Boży, Jezus Chrystus jest, jak nauczał św. Paweł, nowym Adamem (por. Rz 5,12–19; 1 Kor 15,45–49). Postawa Syna Bożego ujawniona podczas kuszenia jest odwrotnością postawy Adama, widocznej w rajskim upadku prarodzców: Jezus do końca zdaje się ufnie na program życia, wyznaczony Mu przez Ojca – w zupełnej zależności od Niego. Kończy się tak opisane kuszenie w tej Jerozolimie, w której nastąpi wpierrw ukrzyżowanie, a potem triumf Zmartwychwstałego. W świątyni jerozolimskiej przebywać będzie potem załążek Kościoła oczekując zesłania Ducha

Świętego (Łk 24,52n), które nastąpi także w Jerozolimie (Dz 1,12; 2,5).

3. Ta niedziela rozpoczyna niejako powtórnie Wielki Post. Skoro wielu wiernych nie wzięło udziału w liturgii Środy Popielcowej, dzisiaj dla nich następuje dodatkowy obrzęd posypania głów popiołem. Kościół na początku tego okresu roku, niełatwego dla naszej natury, chce podać nam zachęcającą motywację w kontraście do naszej spontanicznej reakcji na fiolet pokutny tego czasu. Stąd Psalm ufności w Bożą opiekę (91[90]) przewija się w śpiewach tej niedzieli. Wszystkie zaś trzy czytania naprowadzają na wniosek, że ta nasza ufność winna się oprzeć na wierze wymaganej od Ludu Bożego, świadomego, że to Bóg pierwszy występuje z inicjatywą zbawienia. Zarówno *Credo* Izraelity, jak i *Credo* ochrzczonego, wspominają z wdzięcznością to wszystko, co na obu etapach dziejów zbawienia człowiek zawdzięcza Bogu. Odpowiedzi zaś Jezusa na kuszenie wykazują Jego bezgraniczną ufność w program nakreślony Mu przez Ojca.

4. Temat homilii można ująć „Wielkopostna próba naszej postawy synowskiej na wzór Zbawiciela”. Ani *pokusa* ani *pokuta* głęboko zrozumiane nie powinny nas zniechęcać, gdyż obie służą naszemu zbawieniu. Przeciwwagą ujemnych ocen winna być na wdzięczności oparta nasza ufność w Bożej inicjatywie zbawczej. Poręką dla niej ostateczną jest Jezus Chrystus, który jako jedyny Nauczyciel prawdy objawionej, niczego nie wymaga, czego by sam wpierw nie pokazał

(św. Jan Chryzostom). Jezus jest wzorem postawy synowskiej. W czym zawiódł historyczny Izrael, nie stanąwszy na wysokości zadań jako zbiorowy *syn pierworodny* (Wj 4,22; Pwt 14,1n) wobec różnych pokus doczesności, to naprawił *Pierworodny między wielu braćmi* (Rz 8,29) i *Jednorodzony Bóg* (J 1,18) zwyciężając wtedy szatana kuszącego, a po raz drugi, gdy tamten odstąpiwszy *do czasu* (Łk 4,13), usiłował Go zniszczyć podczas Jego męki. Jej owoc uwieńczył zmartwychwstaniem został dla nas utrwalony we chrzcie.